



NS News Biuletyn

**NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org**

#1088

20.01.2024 (135)

Michael Kühnen

Druga rewolucja Tom I: Wiara i walka

Część 1

**FOREWORD
by Christian Worch**

Michaela Kühnena poznałem latem 1977 roku podczas ulicznej walki z komuną. Nawet podczas tego pierwszego spotkania, które było krótkie ze względu na okoliczności, on i towarzysze z klubu rekreacyjnego Hansa, któremu przewodził, wywarli na mnie jak najlepsze wrażenie. Minęło niewiele czasu, zanim opuściłem NPD i oddałem się do dyspozycji Michaela Kühnena jako członek nowej partii, którą planował.

Jesienią 1977 r. Michael Kühnen założył **AKTIONSFRONT NATIONALER SOZIALISTEN**. W ciągu kilku miesięcy staliśmy się znani poza granicami Niemiec Zachodnich. Program opracowany przez Michaela Kühnena i koncepcja otwartego, prowokacyjnego wyglądu okazały się doskonałe. Byliśmy tylko małą grupą młodych i ofiarnych idealistów, bez wsparcia, bez powiązań, bez wpływów i bez wsparcia finansowego. Ale nie zniechęciliśmy się i odnieśliśmy sukces. Po raz pierwszy nasi wrogowie zostali zmuszeni do zwrócenia uwagi na istnienie zorganizowanych i w większości młodych narodowych socjalistów.

Jako zastępca Michaela Kühnena byłem obecny praktycznie we wszystkich akcjach. Ponadto ściśle z nim współpracowałem we wszystkich kwestiach organizacyjnych. W tym czasie poznałem i doceniłem go jako człowieka, towarzysza i przywódcę politycznego.

Nikt nie mógł z nim konkurować:

Z jego pełnym zaangażowaniem i gotowością do poświęceń, z jego wizją polityczną, zmysłem taktycznym i strategicznym. Ale przede wszystkim charyzmą, która przyciągała głównie młodych działaczy. Jest człowiekiem wszechstronnie wykształconym, zdecydowanym, wytrwałym i odważnym, doskonałym mówcą i organizatorem. To człowiek, który nie domagał się przywództwa z egoizmu lub zarozumiałości, ale został mu narzucony przez swoich towarzyszy i zaakceptował to, ponieważ wiemy, tak jak on, że był i jest najlepszym człowiekiem do tego.

Po jego aresztowaniu latem 1978 r. byłem w stanie kierować SNE przez kolejne półtora roku, dopóki sam nie zostałem aresztowany. Podczas naszego uwięzienia zmienił się klimat polityczny. Prześladowania stały się silniejsze i w rezultacie wiele grup rozpadło się. Ale klimat duchowy, gotowość zwłaszcza młodych ludzi, by stanąć w obronie starej, a jednak wiecznie nowej idei, poprawił się. Wyglądało to tak, jakby los odetchnął:

Czekać na zwolnienie Michaela Kühnena.

W grudniu 1982 r. nadszedł czas i od tego momentu sprawy przybrały na sile. Po apelu frankfurckim nastąpiło zjednoczenie z **NARODOWYMI SOCJALISTAMI**. Następnie odbyły się sensacyjne publiczne wiece, które były nawet szeroko relacjonowane za granicą. Następnie doszło do zjednoczenia wszystkich znaczących sił narodowosocjalistycznych w jedną organizację. Począwszy od marca, ja również mogłem brać w tym aktywny udział. Jako człowiek z najbliższego otoczenia Michaela Kühnena dobrze wiem, jak trudna była nasza praca. Brakowało pojazdów, maszyn drukarskich i innego sprzętu technicznego, miejsc spotkań i kontaktów. Prześladowania ze strony państwa przeplatały się z terrorem ze strony komuny. Tylko w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1983 roku miały miejsce w sumie trzy ataki na Michaela Kühnena. A ciągły brak pieniędzy był szczególnie przygnębiający. Nie raz jechaliśmy na wiec i nie wiedzieliśmy nawet, czy starczy nam benzyny na drogę powrotną.

Wszystkie te problemy nie były jednak w stanie zniechęcić Michaela Kühnena. Wzmocniły go tylko w jego determinacji i zaangażowaniu. Był siłą napędową, motorem, który pobudzał towarzyszy do coraz to nowych działań i prowadził ich do sukcesu.

Chociaż według oficjalnych informacji Urzędu Ochrony Konstytucji mieliśmy nie więcej niż 270 członków, **ANS/NA** i wszystkie jej organizacje zależne zostały zdelegalizowane 7 grudnia 1983 roku. Jednak po raz pierwszy w historii zachodnioniemieckiego państwa składowego Republiki Federalnej Niemiec zakaz działalności organizacji okazał się nieskuteczny. Sam Michael Kühnen powiedział towarzyszom i przedstawicielom prasy w dniu zakazu:

"Jesteśmy zbanowani. I co z tego? Sieg Heil!"

Społeczność, która powstała w wyniku rocznej walki i poświęcenia, nie mogła zostać po prostu zdelegalizowana. Organizacje można rozwiązać, ale ludzie, którzy o nie walczyli, pozostają. I to wspaniałe uczucie, że pracowało się dla wspólnej sprawy pod zjednoczonym przywództwem, również pozostało.

Po zaledwie kilku miesiącach czołowi zachodnioniemieccy politycy musieli przyznać, że zadali cios zakazem. Reakcją był wzmożony terror państwowy wobec Michaela Kühnena. Ponownie wszczęto przeciwko niemu śledztwa, był stawiany przed sądami, aresztowany przez policję przy każdej możliwej okazji pod najbardziej nieprawdopodobnymi pretekstami. Wiedzieliśmy, że nie potrwa długo, zanim Michael Kühnen ponownie zniknie za kratami i murami demokratycznego więzienia opinii. On również o tym wiedział, był na to przygotowany i gotowy. Zorganizowani niemieccy narodowi socjaliści niezachwianie popierają Michaela Kühnena. Już samo to świadczy o charyzmatycznej aurze, jaką roztacza wokół siebie Michael Kühnen, o stopniu, w jakim cieszy się zaufaniem swoich zwolenników. Nie ma wątpliwości, że tak pozostanie. Michael Kühnen już za życia przeszedł do historii partii. I nawet gdyby został dziś wyrwany z naszego grona, jego imię pozostanie nieśmiertelne tak długo, jak długo w Niemczech będą istnieć narodowi socjaliści, innymi słowy: tak **długo, jak długo będą istnieć Niemcy.**

O książce:

DRUGA REWOLUCJA została napisana w więzieniu i nielegalnie przemycona. Pierwszą publikacją miał być **KRITIK VERLAG** towarzysza Thiesa Christophersena. Zanim jednak do tego doszło, interweniowała policja polityczna. Rękopis został skonfiskowany, a Thies Christophersen i Michael Kühnen zostali oskarżeni. Chociaż wyrok został uchylony, ponieważ książka nie została wydrukowana, był to pierwszy raz w historii zachodnioniemieckiego sądownictwa, kiedy sąd próbował skazać mężczyzn, którzy jeszcze nie wydrukowali książki, ale chcieli ją wydrukować i rozpowszechnić. To samo w sobie jest dowodem na to, jak wybuchowa jest **DRUGA REWOLUCJA** dla rządzących w Niemczech Zachodnich.

Udało nam się zdobyć kopię manuskryptu w bardzo ryzykowny sposób. Fotokopie

manuskryptu były przez pewien czas rozprowadzane w podziemiu, aby przynajmniej jedna kopia manuskryptu została zachowana nawet w przypadku szeroko zakrojonej operacji policyjnej. **DRUGA REWOLUCJA** to fundamentalna praca, teoria, która jest również perspektywą. Wyjaśnia nie tylko, dlaczego i jak walczyć, ale przede wszystkim, jaki jest ostateczny cel. Jest to program, kompleksowy przewodnik po tym, jak narodowy socjalizm może zostać zrealizowany w tym czasie i w tym kraju, wbrew wszelkim przeciwnościom. Jednocześnie książka ta jest wypowiedzeniem wojny zarówno klasycznym, jak i nowym wrogom ruchu, deklaracją rewolucyjnego charakteru naszej idei.

To, co jest decydujące w tej książce, to nie tylko dalekowzroczność, którą wyraża, jedność przekonań. Nie mniej ważne jest to, że jest to książka łatwa do czytania. W przeciwieństwie do rozwlekłych wyjaśnień narodowych pisarzy, Michael Kühnen mówi językiem swojego narodu i pisze tak, jak mówi. Jest to książka, którą można zrozumieć nawet bez uczęszczania na uniwersytet czy do gimnazjum. Jest to książka, którą, jeśli to możliwe, każdy członek ludu powinien znać, a przede wszystkim zwrócić na nią uwagę. Jest to książka rewolucyjna, a jej dystrybucja jest ważnym krokiem w kierunku wielkiego celu rewolucji narodowej i socjalistycznej, odnowy ludzi i idei.

WPROWADZENIE

Jestem narodowym socjalistą.

Jestem wojownikiem, a nie wielkim mówcą. A już na pewno nie pisarzem.

Mam 23 lata - nie jest to wiek na pamiętniki czy filozofie polityczne.

Jestem w areszcie opiniodawczym - brakuje mi książek i dokumentów na poparcie moich uwag.

To pismo zostanie stłumione - poglądy burżuazyjnego świata na temat tak zwanych "neonazistów" są zbyt zakorzenione. Bezmózgie zbiry, polityczni rockersi, psychopatyczne potomstwo partii komory gazowej, tym właśnie musimy być w oczach naszych wrogów, tak właśnie obrotowe synagogi prasy systemowej - od Jüdische Allgemeine po Arbeiterkampf, od Springera po UZ i od Vorwärts po National-Zeitung - chcą pokazać nas ludziom. Udowodnienie, że jesteśmy inni, jest jednym z zadań tej książki.

Piszę tę książkę jako bojownik, jako praktyk, jako założyciel i przywódca młodego frontu, któremu mam coś do powiedzenia - nie jako teoretyczny krętacz! Mój język nie jest bladym słownictwem, ale krwawą wiarą, za którą jestem uwięziony. Nie jestem bezstronny, nie jestem obiektywny i nie chcę być, ponieważ stawką

jest przyszłość tego narodu, narodu, który jest jedną z najwspanialszych i najodważniejszych ras w historii świata, a teraz zszedł na psy w taki sposób, że serce się ściska.

Ta książka chce oskarżyć i potępić, dać wyraz i formę dzikiej nienawiści moich młodych towarzyszy, ale także nakreślić nowe i lepsze Niemcy, w których Niemcy znów są między sobą: wolni, dumni, szczęśliwi i zjednoczeni w **CZWARTEJ RZESZY!**

Nie ma wiele do powiedzenia na mój temat. Urodziłem się 21 czerwca 1955 roku w Bonn-Beuel - dziesięć lat po upadku Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Jestem jedynym dzieckiem rodziny z klasy średniej, która jest całkowicie przerażona działalnością swojego potomstwa. Polityką interesuję się od najmłodszych lat, a od 14 roku życia mam za sobą dość bogaty w wydarzenia polityczny okres:

Byłem zwolennikiem NPD, która jednak od początku była dla mnie zbyt umiarkowana, i zostałem pierwszym i prawdopodobnie jedynym narodowo-demokratycznym rzecznikiem studentów w Bonn. Byłem małym aktywistą Akcji WIDERSTAND, której pozdrowienia używamy do dziś. Przez krótki historyczny moment litera W była symbolem jedności wszystkich sił narodowych w Republice Federalnej. Porażka Aktion WIDERSTAND stała się drugą tragedią ruchu narodowego w ciągu zaledwie pięciu lat, po nieudanej próbie NPD przeskoczenia 5-procentowej przeszkody. Nie powiodła się z powodu tchórzliwego filistynizmu tak zwanych "narodowych" reakcjonistów i - jak wiemy dzisiaj - z powodu zdrady masonów i syjonistycznych sług, którzy zagnieździli się w obozie narodowym. Nigdy nie zmieniając swoich przekonań, wstąpiłem do Junge Union w tym samym czasie z powodów taktycznych, tylko po to, by oderwać się od niej po kilku tygodniach, zbulwersowany ekskluzywnym karierowiczostwem juniorów CDU, którzy zestarzelili się w młodym wieku.

Po 1973 r. po raz pierwszy na scenie narodowej pojawił się ruch. Grupa młodych patriotów gotowych do działania - na początku może 400 - opuściła burżuazyjną NPD i założyła Aktion NEUE RECHTE (ANR), która rozrosła się gwałtownie. Tutaj my, chłopcy, po raz pierwszy spotkaliśmy prawdziwych narodowych socjalistów, którzy nie ukrywali swoich przekonań. Prawdopodobnie byłem pierwszym, który rozdawał ulotki ANR w mojej okolicy, w okręgu Rhein-Sieg. Jednak szybki rozwój ANR okazał się bardziej przekleństwem niż błogosławieństwem. Pojawili się sekciarze, rozłamowcy i ANR się rozpadła!

Wszystko się dla mnie posypało! Wiedziałem już, co myśleć o burżuazyjno-demokratycznych i narodowych filistrach. Mając zaledwie 18 lat, przeszedłem już przez cztery grupy:

JN, młodzieżówka NPD, potem Junge Union, Aktion W i wreszcie Aktion NEUE RECHTE. W tym czasie uważałem się za faszystę, byłem fanatycznym wielbicielem Benito Mussoliniego, którego walkę o władzę zawsze przeżywałem z gorącym sercem!

To, co oddzieliło mnie wtedy od narodowego socjalizmu, było tym, co oddziela wszystkich tych, którzy wierzą w propagandowe kłamstwa zwycięzców:

Nie rozumiałem, co narodowi socjaliści mieli przeciwko Żydom. Popełniłem ostatni błąd polityczny, zanim wycofałem się z polityki w wieku dziewiętnastu lat i zgłosiłem się na ochotnika do Bundeswehry:

Przekonany faszysta Michael Kühnen rozpoczął flirt z narodowo-socjalistycznym komunizmem nowej (maoistowskiej) KPD z czystego zakłopotania! Ten czas również był krótki, ale nauczył mnie dostrzegać, że na lewicy działają również młodzi idealiści, z których większość chce jak najlepiej. Od tego czasu nienawidzę liberalno-kapitalistycznego systemu, który nastawia najlepszych synów tego narodu przeciwko sobie, aby ratować siebie i zbrodniczy system bolszewizmu, ale nie prostego, wprowadzonego w błąd bojownika pierwszej linii z drugim numerem poczty polowej - tego z sierpem i młotem. Jakże ten skorumpowany system zacząłby drżeć, gdyby tylko na chwilę potężne rewolucyjne prądy z prawicy i lewicy zjednoczyły się, a okupacyjne służby w Bonn, te marionetki obcych interesów, zostały zmiecione w otchłań!

Od 1.7.1974 r. do 1.9.1977 r. byłem ochotnikiem w niemieckich siłach zbrojnych, a mój ostatni stopień to porucznik. Na różnych kursach szkoleniowych otrzymywałem prawie bez wyjątku dobre oceny. Przez prawie dwa lata trzymałem się z dala od polityki, chociaż mój temperament czasami groził, że mnie pokona. Dopiero wraz z założeniem Aktionsgemeinschaft VIERTE PARTEI (AVP) ponownie dostrzegłem polityczną szansę i od początku uczestniczyłem w organizacji tej nowej prawicowej partii, która dysponowała milionowym budżetem na wybory do Bundestagu w 1976 roku. W Hamburgu sytuacja była szczególnie korzystna, ponieważ mieliśmy "czarno-biało-czerwony" związek państwowy. Od początku w hamburskim zarządzie krajowym AVP zasiadało co najmniej czterech prawicowców, w tym dwóch narodowych socjalistów! Byłem członkiem tego zarządu od jego założenia aż do ostatecznej porażki kandydatury wyborczej, najpierw jako asesor, a ostatecznie jako zastępca przewodniczącego krajowego i wyznaczony kandydat do Bundestagu.

Ale podczas tego zaangażowania poznałem Wolfa-Dietera Eckarta, inżyniera, który w tym czasie miał około 35 lat i był liderem "Przyjaciół NSDAP". Eckart jest pionierem narodowego socjalizmu. Już w latach 1967/68 rozpoczął prace przygotowawcze do założenia Ligi Niemieckich Narodowych Socjalistów

(BDNS), która została zdelegalizowana w 1969 roku. Ten człowiek utwierdził mnie w przekonaniu, że jestem na właściwej drodze. Podczas gdy do tej pory mogłem powiedzieć: *"Po mojej prawej stronie jest tylko ściana"*, dziś obowiązuje zdanie: *"Ja jestem ścianą!"*.

Hamburg jest bastionem narodowych socjalistów nowej generacji. Od końca lat 60. organy ochrony państwa odnotowują istnienie "regionalnie znaczącej grupy NS". Pod zmieniającym się przywództwem i z coraz to nowymi nazwami, narodowi socjaliści szukali realnej, legalnej drogi wyjścia z getta starej reakcyjnej prawicy. Najpierw w JN, potem w Standarte 17. Juni i wreszcie jako Freizeitverein Hansa, prekursor Aktionsfront Nationaler Sozialisten. W NSDAP/AO, Gau Hamburg, młodzi i starzy narodowi socjaliści również walczyli o zniesienie zakazu NS od 1971 roku.

Tak więc grunt był sprzyjający, gdy 8 maja 1977 r., przy wsparciu dwóch towarzyszy, zorganizowałem klub rekreacyjny Hansa, aby nadać narodowemu socjalizmowi w Hamburgu nowy rozmach i nową strategię. Rozpoczęła się droga wyjścia z anonimowości do ludzi. Z coraz to nowymi pomysłami, bezpieczeństwo państwa zostało sprowokowane, prasa została zmuszona do raportowania, a ludzie w końcu dowiedzieli się: **POWRÓCILIŚMY!**

To była żmudna podróż, usłana aresztowaniami i śledztwami, utratą pracy i domów. Terror narastał, system walczył. Od stycznia do lipca 1978 roku byłem aresztowany osiemnaście razy, ostatni raz trafiłem do aresztu. A jednak nie popełniłem

przestępstwa
:
Kocham mój naród, czczę Adolfa Hitlera i mówię to, co myślę - dlatego przechodzę przez więzienia demokratów!

Ale nie idę sam. Za mną i innymi przywódcami narodowych i socjalistycznych jednostek bojowych stoją już setki młodych towarzyszy, którzy nie boją się żadnego ryzyka, którzy są gotowi poświęcić swoją przyszłość, swoją młodość, a nawet życie dla swojego narodu, jeśli zajdzie taka potrzeba! Najpierw pojawili się 18-20-latkowie, teraz 14-16-latkowie już biorą nasze sztandary. I każdego dnia jest ich więcej. Wkrótce będą ich tysiące:

Swastyka i żydowskie paragrafy ochronne upadną, a Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza ponownie będzie trzymać los naszego narodu w swoich rękach! Dla tego dnia żyjemy, dla tego dnia walczymy, dla tego dnia umieramy! My, młodzi patrioci, zarówno przywódcy, jak i zwolennicy, nie chcemy być niczym innym, jak tylko sługami nadchodzącej NSDAP, która już walczy w podziemiu i pewnego dnia ponownie zainterweniuje w historii!



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1979 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Heutig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Abstrakte von Massenmord, Völkermord, Verfolgung und Verdrängung haben nicht aufgehört, die Kunst der geniale Idee werden hoch gelobten Führer Adolf Hitler zu stehen.

Alle Verdrängungen sind unendlich viele, und Kampfgemeinschaft stehen Schicksal an Schicksal an Kampf an die Erhebung unserer weißen Völker.

Die Bewegung ist nur stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der unerschütterliche Gegner ist eben dabei, das Volkstum – gegen alle weißen Völker (?) – zu beseitigen. Seine Mord und Ermordung, Überführung und Kampfgemeinschaft.

Ob "legal" oder "illegal", ob im Verborgenen oder im "Steinzeit", ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Bildschirm anders als: Jeder Nationalsozialist hat seine Pflicht!

Heil Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org
#1005 19.06.2022(137)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przeliczcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwolicie, że powiem tylko naszym towarzyszyom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Ciemność i jak ciężce mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 174 (137) Founded 1979 April 20, 2022 (137)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countries and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. He means not only White immigrants, culture destruction, and neo-nazism.

Whether "legal" or "illegal", whether in obscurity hidden or open battle, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Heil Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

**NSDAP/AO jest największym na świecie
Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!**

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!

www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!